



SAFARI

Odejdź od komputera,
Bo w podróż cię zabieram,
Zwiedzimy czarny ląd,
Jest dość daleko stąd.

To miejsce to Afryka,
Usłyszysz grzechotnika,
Tam czeka wrażeń moc,
Zostaw komputer. Chodź.
Leżąc w trawie popatrzymy przez lornetkę,
Zobaczymy dzikich zwierząt ponad setkę.

Przez sadzawkę płyną słonie,
Słoń umie pływać więc nie utonie.
A hipopotam zęby myje,
Woda żyrafie sięga po szyję.
Zebra w piżamie chodzi dzień cały
Papugi trochę się posprzeczały,
A lew spokojnie czesze swą grzywę,
Małpy przez upał są ledwo żywe.

Słonik zrobił z trąby prysznic,
Wąż je obiad bardzo pyszny,
A krokodyl tak się śmieje,
Że łyzy krokodyle leje.
Gepard chce się bawić w berka,
Zimę tutaj spędza derkacz,
Bocian tęskni za ojczyzną,
Małpy chyba zaraz przysną.

Wiesz co, mam inną propozycję.
Podejdź do komputera,
Bo w podróż cię zabieram,
Zwiedzimy czarny ląd,
Jest dość daleko stąd.

Te wszystkie piękne kraje,
Zobaczysz na ekranie,
To będzie wrażeń moc,

Włączam komputer. Chodź.
Odłóż proszę staroświecką tę lornetkę,
W internecie obejrzymy filmów setkę.

Popatrz.
Przez sadzawkę płyną słońce
Słoń umie pływać więc nie utonie.
A hipopotam zęby myje
Woda żyrafie sięga po szyję.
Zebra w piżamie chodzi dzień cały
Papugi trochę się posprzeczały
A lew spokojnie czesze swą grzywę
Małpy przez upał są ledwo żywe.

Słonik zrobił z trąby prysznic
Waż je obiad bardzo pyszny
A krokodyl tak się śmieje
Że łyzy krokodyle leje.
Gepard chce się bawić w berka
Zimę tutaj spędza derkacz.
Bocian tęskni za ojczyzną.
Małpy chyba zaraz przysną.

Można zwiedzać świat latając samolotem,
Jeśli ktoś ma siłę, czas i ma ochotę,
Albo w internecie świat się zalogować,
Najważniejsze żeby dużo podróżować.